



kz. komp

15076

III

Mag. St. Dr.

P

5394 Prawo.

Manifest Piotra Jena Czapskiego, wojewody pomorskiego, Antoniego Morawskiego, wojewody inflanckiego, i Franciszka Chłapowskiego z Teynem Ossolińskiego, Podskarbiego w. kor. stojących przy wolnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego przeciw gwałtom Michała Kieńskiego do elekcji Augusta M. za Króla Amurskiego. D. 9 grud. 1734.

WIADOMA NIEBU
WIDOMA SWIATU
Doznana w Rzeczypospolitey
Nieszczęśliwości
IMPREZA
KROTKO OPISANA
Manifestem^y Publicznym
OGŁOSZONA.

w GDANSKU

Die 9na Novembris Anno Domini 1734

15076 In

IUżesmy staneli in hoc puncto nieszczęśliwości, że nie
trzeba przestrzegać według obligacyi naszej; quidquid Nocivi Scivero,
abowiem wszystko co się dzieie w Polfcze, dosć jest iawnym y publi-
cznym MANIFESTEM, kiedy do tego już przychodzi, że się nay-
skryciey ułożone na zgubę naszą wyiawiają imprezy, naygrubsze kłamstwa
rzetelną objaśniają się prawdą, same nawet pretexty w swym fałszu wydaiają się.
Ilubo

I lubo za Nas, niesłychana krzywda woła pomsty do BOGA, wolność ratunku, Ojczyzna Gwałtu, niech jednak; yto co się stało w Osobach naszych, nayznaczniejszym Będzie dowodem, nie praktykowaney nigdy do tąd w wolnym Narodzie oppressyi: Zamknęliśmy się w oblężonym Gdansk, nie w wałach, y obronie tego Miasta, zakładając sobie bezpieczeństwo, ale w tej wolności, w której porodziiliśmy się, y nad którą sam tylko Bog ma Władze, w tych Prawach; które naylichszego człowieka od nayniesłuszniejszej powinny zasłaniać Napasci. W tej Niewinności, która sama sobie bezpiecznym Warunkiem, A dopiero w tym Obowiązku Sumnienia, którego żadna Potencya, wszystkimi siłami ludzkimi, gwałcić niemoże. Nie znalazło to respektu, anikonfideracyi. Biorą nas z kapitulującym Miastem, w Zdobyczy. Confundimur z Garnizonem, y stajemy się Niewolnikami. Przez co lubo iure iniquissimo belli, Moskiewska Potencya funduje swoje Dominium nad Nami, ta Sors, iako pospolita wojującym, y nam byłaby in particulari znośniejsza, ile in Publicum Rzeczy Pospolitey żadnego nie przynosząca Præjudicium, która Przy Łasce Boskiej ieszcze do tąd nie zawoiowana, ani się da zawoiować. Ale quod magis nefandum; że, będąc iako lasyr po Bazarach włoczony, oddano nas prędko potym iak w zdobyczy, illegitime usurpatæ Potestati, I tu Sinopsim zebrane, dolentis Status Rzpłtey każdy poznać może; Na ostatek co ieszcze Polityka y Interes Cudzoziemski, specie tuncendæ Libertatis, ukrywać mógł, ipso interitu Oney, iawnie wydało się. Kazano nam rekognoskowac za Pana TEGO, któregośmy nie obierali, kazano praestare servilem obedientiam TEMU, któregośmy się przez Prawo powszechne wyrzekli, kazano poprzyśiądz Fidelitatem w terminach nigdy nie praktykowanych w Wolnym Narodzie, TEMU, któregośmy się solennie & sine ulla restrictione wyprzyśięgli. Wycisnione na Nas Suffragia, które in tantum valida, in quantum libera, z jednej strony Ministrowie cudzoziemscy, Nakazują, z drugiej Generałowie nieprzyjacielscy Armatim do tego przymuszają, z trzeciej bezbożni y zapamiętali Concives, ad Consortium Iniquitatis gwałtem przywodzą, Zeby nas, na Ślady swoje przyprowadziwszy, Zatarli wszystkie łakowe gressus, któremi Prowadzą Ojczyznę do Zguby, żeby oraz Accessu nostro, tanto Crimini Status, uczynili qualemuncunque Authoritatem. Owozgoła nie było żadnego względu in Facultatem sentiendi, Prawem y Przyśięgą ztwardzoną, żadnego respektu, na zasłużoną przez nas Bogu wiarę, na przyrodzoną ku własney Ojczyźnie miłość, na powinne Całemu Swatu Prerogatyw, wolności, obserwancye, zktorych iuż teraz do szczętu wyzuci: Staliliśmy się mancipia wynoszącego się po karkach naszych Thronu. Iakoż iuż post tot genera Calamitarum, tę przynajmniej odnosiemy konsolacyą, że się każdy tanquam in speculo, w Nas przezyrć może, y widzieć co kazdego za Sors manet? z reprezentującego się żywo Przykładu Naszego. Wydaie się Pseudo Elekcya y koronacya, kiedy ją utwierdzić chciano, nie przez nasze Wolne Suffragia, ale przez Niewolnicze Homagia: Wydaie się stracone Ius Liberæ Electionis, przez Tyranske Impozycye sąsiedzkiej Potencyi. Wydaie się Ius usurpatum Successionis, omnem formam Gubernij nostri znoszące, wydaia się założone fundamenta absoluti Dominij, na Ruine Praw, Swobod y Wolności naszych. Wydaie się na Ostatek Augurium dalszych na Ojczyznę nieszczęśliwości, przez wzięcie w niewolę XIĘCIA IMSCI PRIMASA, w tym tylko Winnego, że, potściwie radził Rzpłtey,
y że

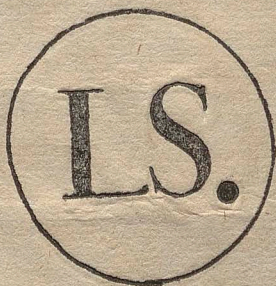
y że zagrzebiony honor Iey w Ekluzyi Piaſta, wydobyć y w pierwſzey Porze na ſławę Imienia Polskiego, wystawić uſiłował. Coż mowić o tak wielu Braci pozabijanych, w Okrutną niewolę zaprowadzonych, ktorcy drudzy wytrzymać nie mogąc: Zyciem zapieczętować musieli. Coż o tylu Świątnicach Pańskich ſprofanowanych, o zdeptanym na tylu Mieyscach (ſtrach wspomnieć Chrzeſzczaninowi) Nays: Sacramencie, z Cymboryum y Puſzek wyrzuconym, o tylu Kapłanach broniących tego deſpektu Boſkiego, zamordowaniu y okrutnym zabiciu, o tak wielu y wielkich gwałtach we Płci roznego ſtanu, aż do zamordowania na śmierć popełnionych. Wſzystko to ſą indicia, dałſzych na Rzpląt calamitatum nieznofuch oppreſſyi y okrucieństwa.

A zatym znalazſzy Spoſob zoſobliwey Opatrzności Boſkiej, z tey ſię Salwować prze- paſci, & amiſſam ſentiendi rekuperowawſzy facultatem; Maniſtujemy ſię na przod, przed ſamym P. Bogiem Skrutatorem Serc naſzych, żeſmy nigdy voluntarium aſſenſum do tego nie przykładali, do czego Naſ przymuszano. Maniſtujemy ſię przed miłą Oy- czyzną naſzą, żeſmy ſię e Gremio nieprzyjaciół Iey, nie inſzym koncem wydobyli, tylko abyſmy ią do oſtatniego Tchu y Zycia naſzego bronili, Maniſtujemy ſię przed Bracią na- ſzą, ktorzy per extrema przy obronie wolności conſtanti & intrepido Zelo ſławiają, że, z Niemi do teyze wſpolney Obrony, łączymy Vota & Suſpiria noſtra, uſaiąc Staropolskiej Cnocie, że iako Ich ta rezolucya naſza, w tak ſwiętych utwierdźci intencyach, tak od- ſzczepionym a Corpore Rzpliey, będzie nie ochybnym powabem do złączenia ſię z nami, aby dałſzemi przeſtali być giniący Oyczyzny Inſtrumentami: Maniſtujemy ſię na Oſtatek, przed Całym Światem, że zanie ſobie Fortuny naſze, Decora Przodkow na- ſzych, y ſame Zycia mając, to wſzystko poſtradać gotowiſmy, które nam zawzięta nie- przyjacielska Potencya, wydrzeć może. Ale do odſłampienia wiary BOGU, werności Rzpltey, utrzymania przy Doſtoieństwie Nayiaſniejszego Krola IMSCI STANISŁAWA Pie. wſzego wolnemi Głofami, debitis Sollenitatibus Obranego, Sprawiedliwości, zadna Naſ nieprzelamie Potencya, i że Boſkiej mocno duſząc, ludzkiej ſię nie boimy.

Piotr Ian Czapski,
Wojewoda Pomorski.

Franciſzek Maximilian
Hrabia z Tęczyna Osoliński
Podskarbi wielki Koronny.

Antoni Morſztyn,
Wojewoda Inflanſki.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0021835

